



**STOWARZYSZENIE OBRONA ZWIERZĄT**  
ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów  
tel. 607-171-458, www.obrona-zwierzat.pl  
**KRS** 0000292939 **REGON** 260199276 **NIP** 656-22-72-801  
Alior Bank S. A. **75 2490 0005 0000 4500 7398 2092**

*“Możemy człowieka ocenić po tym, jak traktuje zwierzęta” - Immanuel Kant (1724-1804)*

Jędrzejów, 25.01.2019 r.

**Sąd Okręgowy w Kielcach**

**Wydział IX Karny Odwoławczy**

za pośrednictwem

**Sądu Rejonowego w Kielcach**

sygn. akt. II K 98/13

**Sądu Rejonowego w Kielcach**

**Oskarżeni: Krzysztof Solecki, Bogdan Klikowicz**

**Oskarżyciel substydiarny: Stowarzyszenie Obrona Zwierząt w Jędrzejowie**

reprezentowane przez prezesa Stowarzyszenia Agnieszkę Lechowicz

**ODPOWIEDŹ OSKARŻYCIELA SUBSYDIARNEGO NA APELACJĘ  
PROKURATORA ORAZ APELACJĘ OBROŃCY KRZYSZTOFA  
SOLECKIEGO**

Na podstawie art. 428 § 2 k.p.k. składam odpowiedź na apelację wywiedzioną na korzyść obu oskarżonych przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kielcach oraz na apelację wywiedzioną na korzyść Krzysztofa Soleckiego przez jego obrońcę, od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach, Wydział II Karny, z dnia 21.06.2018 r., sygn. akt II K 98/13, i **wnoszę o:**

niewuzględnienie obu wymienionych apelacji.

## UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach, Wydział II Karny z dnia 21.06.2018 r., sygn. akt II K 98/13, wywiedziona została apelacja przez Prokuratora, który zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w całości, na korzyść oskarżonych Krzysztofa Soleckiego i Bogdana Klikowicza.

Przeciwko rozstrzygnięciu sądu I instancji Prokurator sformułował następujące zarzuty:

1. obraży prawa materialnego art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (zwanej dalej: u.o.z.) poprzez wyrażenie błędnego poglądu co do określenia istnienia zamiaru, z jakim działali oskarżeni Krzysztof Solecki i Bogdan Klikowicz i przyjęcie, że ich zachowanie realizowało znamiona tego czynu w sytuacji, gdy ocena materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie winna doprowadzić do odmiennych wniosków;
2. obraży prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 2 § 2 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., polegającej na przecenieniu okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonych i nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na ich korzyść, przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, wskutek dokonania oceny nie uwzględniającej wskazań doświadczenia życiowego, pomimo deklarowanej konieczności uwzględnienia realiów funkcjonowania schroniska dla bezdomnych zwierząt w okresie objętym zarzutem oraz zaniechanie oparcia wyroku na całokształcie okoliczności w toku rozprawy, a w szczególności zmarginalizowanie wartości zeznań W. Wyszkwowskiego i wyjaśnień oskarżonych, których treść oceniana w powiązaniu z dowodami z dokumentów prowadzi do wniosku, że oskarżeni nie dopuścili się zarzucanego im czynu;
3. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał wpływ na jego treść i polegał na uznaniu, że dowody ujawnione podczas rozprawy i ustalony na ich podstawie stan faktyczny są podstawą stwierdzenia, że oskarżeni dopuścili się zarzucanego im czynu, podczas gdy prawidłowo ocenione dowody w postaci zeznań W. Wyszkwowskiego, E. Bartosik, A. Studzińskiej, G. Khier i pracowników schroniska oraz wyjaśnienia oskarżonych w konfrontacji z treścią dowodów z dokumentów prowadzą do wniosku, że oskarżeni nie dopuścili się przypisanego im czynu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu.

W/w wyrok zaskarżył również obrońca oskarżonego Krzysztofa Soleckiego, zarzucając orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, że Krzysztof Solecki jako kierownik PUK miał obowiązek i możliwość bezpośredniego wpływania

- na warunki panujące w schronisku oraz powinność wglądu w szczegóły prowadzenia schroniska;
2. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 7 k.p.k. przez niezastosowanie reguł tego przepisu przy ocenie zamiaru oskarżonego oraz jego powinności bezpośredniego wpływania na warunki panujące w schronisku;
  3. naruszenie zasady *in dubio pro reo*, wynikającej z art. 6 ust. 2 Dyrektywy UE 2016/343.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku sądu I Instancji i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części.

**Zarzuty sformułowane w apelacjach Prokuratora i obrońcy oskarżonego K. Soleckiego są niezasadne, zatem apelacje winny zostać oddalone. Za takim rozstrzygnięciem przemawiają następujące argumenty:**

#### **I. Zarzut naruszenia prawa materialnego w apelacji Prokuratora**

Prokurator dokonał błędnej wykładni znamion strony podmiotowej czynu znęcania nad zwierzęciem, proponując przyjęcie takiej jego interpretacji, jak przyjmuje się to w doktrynie w przypadku znęcania się nad ludźmi. Skarżący wskazał, iż „*znęcanie się jest zachowaniem intencjonalnym nacechowanym negatywnymi postawami i ukierunkowanym na zadawanie cierpienia*” (str. 9 apelacji).

Jednak znamię intencjonalnego ukierunkowania na zadawanie cierpień, ma ograniczone zastosowanie w przypadku znęcania się nad zwierzętami. Takie znamię strony podmiotowej czynu musi być ustalone jedynie w przypadku rozpatrywania czynów sprawczych bólu i cierpienia, które nie zostały wymienione przez ustawodawcę w przepisie art. 6 ust. 2 u.o.z. Przepis ten wylicza zachowania, co do których ustawodawca przesądził, że powodują ból i cierpienie zwierząt. W konsekwencji bezprzedmiotowe jest dociekanie, czy na przykład porzucenie zwierzęcia wywołało jego ból i cierpienie, albo na ile cierpiały psy uczestniczące w walkach zwierząt.

Ustawowe wyszczególnienie czynów sprawczych znęcania się nad zwierzętami ma też znaczenie dla znamion strony podmiotowej. Intencjonalność i zamiar bezpośredni dotyczą dokonania samych tych czynów sprawczych, a nie ich skutku w postaci bólu i cierpienia zwierząt. W konsekwencji, jeśli np. ktoś znakuje zwierzę poprzez wypalanie, to znęca się nad nim, bez względu na to, co nim kierowało. Podobnie z przewoźnikiem transportującym zwierzęta w niewłaściwych warunkach, który podejmuje jakieś działania raczej by zwierzęta skutecznie przewieźć, a nie po to, by im dokuczyć samym przewozem.

Oskarżeni Krzysztof Solecki i Bogdan Klikowicz nie zostali uznani winnymi ani znęcania się *in abstracto*, ani też winnymi osobistego, intencjonalnego potraktowania jakiegoś konkretnego zwierzęcia w sposób, który sprawił mu ból i cierpienie. Zostali natomiast uznani winnymi utrzymywania zwierząt w gminnym schronisku w niewłaściwych warunkach bytowania. To jest winnymi czynności sprawczej wyliczonej w art. 6 ust. 2 pkt 10 u.o.z., o której ustawodawca przesądził, że powoduje ból i cierpienie i którą to czynność bez wątplenia realizowali z zamiarem bezpośrednim.

W tym momencie rozumowania należy uwzględnić dwa znamiona tej czynności, tj. samą czynność utrzymywania oraz negatywną jakość warunków utrzymywania. I tak, oskarżeni bez wątplenia byli świadomi, że w schronisku prowadzonym przez miejską spółkę, którą zarządzali, były utrzymywane zwierzęta. Z kolei, znajomość właściwych warunków utrzymywania zwierzęcia domowego ustawodawca przypisuje każdemu, bo są to powszechnie przyswojone normy kulturowe. Nie ma racji Prokurator, gdy powołuje się na to, że ostatnimi laty zmieniły się standardy utrzymywania zwierząt (także w schroniskach) i wzrósł poziom wrażliwości na krzywdę zwierząt – co miałoby powodować zbyt surową ocenę czynów sprzed lat. Dość powiedzieć, że normy u.o.z. obowiązują w tym względzie już od 1998 r., trudno więc znaleźć uzasadnienie dla daty granicznej postawionej przez Prokuratora na roku 2010. Bowiem co najmniej od 1998 r. obowiązywały te same co dziś normy w zakresie warunków utrzymywania zwierząt, a jednak zarządzający PUK nie zrobili nic, by w kieleckim schronisku stworzyć zwierzętom właściwe warunki bytowania. Należy zatem mówić o długotrwałym ignorowaniu norm prawnych, a nie o pojawieniu się nowych, bardziej wyśrubowanych norm po 2010 r., jak by tego chciał Prokurator.

Wbrew temu co twierdzi Prokurator, oskarżeni jako kierujący P.U.K., mieli decydujący wpływ na warunki utrzymywania zwierząt w prowadzonym przez spółkę schronisku. To oni decydowali o budżecie schroniska, zatrudnieniu, inwestycjach, jego organizacji. Nie mieli obowiązku, ani prawa, zawierania umów z gminami innymi niż gmina miasto Kielce, a mimo to czynili to, przepelniając schronisko. Mogli wreszcie, stwierdziwszy przepelnienie schroniska, wypowiedzieć umowy zawierane z gminami ościennymi, czego jednak przez całe lata nie czynili (*vide* ustalenia sądu na str. 86 uzas. wyroku).

Ustawowe pojęcie utrzymywania zwierząt odnosi się do każdego, a w przypadku zwierząt domowych najczęściej do osoby fizycznej i jednego zwierzęcia. Natomiast sytuacja zorganizowanego, zbiorowego utrzymywania licznych zwierząt domowych przez gminę wymaga przypisania odpowiedzialności za warunki utrzymywania i los zwierząt w pierwszej kolejności tym osobom, które miały na te warunki decydujący wpływ.

Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni znamiona czynu z art. 35 ust. 1 u.o.z., a uzasadnienie swego stanowiska przekonująco wyłożył na str. 87 i następnych uzas. wyroku. Prawidłowo sąd I instancji oderwał wykładnię znamion czynu znęcania się nad zwierzęciem od wykładni znamienia „znęcać się”, dokonywanej na gruncie art. 207 k.k.

Sąd przywołał dla wsparcia przyjętego stanowiska fundamentalne orzeczenie Sądu Najwyższego, zapadłe na gruncie art. 35 ust. 1 u.o.z. (wyrok w sprawie sygn. akt V KK 187/09 z dnia 16.11.2009 r.). Dostrzegł sąd I instancji, iż omawiane przestępstwo może być popełnione wyłącznie umyślnie z zamiarem bezpośrednim, jednak ustalenie zamiaru bezpośredniego odnosi się do czynności sprawczych wymienionych w art. 6 ust. 2 u.o.z., a nie do zadawania bólu lub cierpienia (warto zauważyć, iż ten wniosek wynikający z lektury omawianego orzeczenia SN, skrzętnie pominął w swojej skardze Prokurator, jako niekorzystny dla prezentowanego stanowiska). Nadto, inną istotną konstatacją wynikającą ze wspomnianego wyroku jest wskazanie, że za przestępstwo znęcania się nad zwierzęciem odpowiada nie tylko osoba, która osobiście zdaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten, kto świadomie dopuszcza do zadawania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu.

Pogląd wyrażony przez sąd I instancji należy więc uznać za przekonujący, znajdujący oparcie zarówno w brzmieniu przepisu, jak i w dorobku orzeczniczym, wypracowanym na gruncie art. 35 ust. 1 u.o.z.

Następnie sąd dokonał zasadnej subsumpcji prawidłowo wyłożonej normy prawnej do ustalonego stanu faktycznego (str. 88–91 uzas. wyroku). W szczególności wskazano, że zamiar bezpośredni odnosił do utrzymywania zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania. Pojęcie niewłaściwych warunków bytowania sąd I instancji prawidłowo zinterpretował w sposób zobiektywizowany, posiłkując się opinią biegłej Anny Magudy. Sąd zwrócił również uwagę na brak działań ze strony oskarżonych zmierzających do poprawy warunków bytowania zwierząt w schronisku, jak również na zawieranie kolejnych umów, których wykonanie prowadziło do dalszego przepelniania schroniska.

W świetle wyżej prezentowanych argumentów zarzut naruszenia prawa materialnego sformułowany przez Prokuratora należy uznać za chybiony.

## **II. Zarzut naruszenia art. 2 § 2 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w apelacji Prokuratora, zarzut naruszenia zasady *in dubio pro reo*, wynikającej z art. 6 ust. 2 Dyrektywy UE 2016/343 oraz art. 7 k.p.k. w apelacji obrońcy K. Soleckiego**

Wstępnie należy zwrócić uwagę na formalną wadliwość zarzutu z pkt. 2 apelacji Prokuratora.

Powszechnie akceptowanym jest pogląd, zgodnie z którym obrazu przepisu art. 2 § 2 k.p.k. nie może stanowić podstawy zarzutów apelacyjnych, gdyż przepis ten formułuje ogólną zasadę procesową, której realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych (*vide* postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 17.04.2007 r., sygn. akt V KK 79/07, publ. LEX). Tak też postanowienie Sądu Najwyższego z 27.03.2007 r., sygn. akt III KK 461/06, publ. LEX: „Przepis art. 2 k.p.k., mający charakter ogólny, określa jedynie cele postępowania karnego i kilka obowiązujących w tym postępowaniu zasad (m.in. zasadę prawdy materialnej wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k.). Skoro przepis ten nie reguluje przebiegu procesu karnego, nie może być mowy o jego naruszeniu w sposób poddający się kontroli instancyjnej. Przedmiotem naruszenia mogą być bowiem tylko normy konkretyzujące ogólne zasady procesowe, a zwłaszcza normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w odpowiedniej sytuacji procesowej”.

Podobne zastrzeżenia należy podnieść przeciwko przywołaniu w treści omawianego zarzutu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. oraz przeciwko zarzutowi naruszenia zasady *in dubio pro reo*, wynikającej z art. 6 ust. 2 Dyrektywy UE 2016/343, który podniósł obrońca oskarżonego K. Soleckiego. Również i tu poglądy doktryny i orzecznictwo są zgodne, wskazując, iż „Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. (zasady *in dubio pro reo*) jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec niemożliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne zależne są od np. dania wiary lub odmówienia jej zeznaniom świadków, to nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualnie o zarzutach co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów, które rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z treści art. 7 k.p.k.” (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2010 r., sygn. akt III KK 378/10, publ. LEX). W uzasadnieniu cytowanego wyżej orzeczenia należy odnotować taki oto passus: „Dlatego też wewnętrznie niespójne jest postawienie zarzutu jednoczesnego naruszenia przepisów art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k., bo wzajemnie się te przepisy wykluczają. Jeżeli bowiem skarżący kwestionuje ocenę dowodów co do ich wiarygodności, to takiej sytuacji nie dotyczy art. 5 § 2 k.p.k., tylko art. 7 k.p.k. Natomiast, gdy skarżący podważa prawidłowość ustaleń faktycznych, w sytuacji, gdy sąd powziął wątpliwości, ale rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego albo gdy takich wątpliwości nie miał, choć powinien je powziąć, skoro po dokonaniu oceny dowodów nie miał podstaw do odrzucenia korzystnej dla oskarżonego wersji zdarzenia, to wówczas należy postawić zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.”

Podobne stanowisko w kwestii warunków, w których może być zasadnie podniesiony zarzut z art. 5 § 2 k.p.k. wskazano również w innym judykacie - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28.06.2007 r., sygn. akt II KK 20/07, wskazało iż „Wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego”.

Tymczasem w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest twierdzeń, które dawałyby podstawy do formułowania zarzutu naruszenia zasady *in dubio pro reo*. Sąd nie wskazał, iżby powziął

wątpliwości co do ustaleń faktycznych lub stanu prawnego, które wymagałyby sięgania po normę art. 5 § 2 k.p.k., bądź też po „poszerzoną” regułę *in dubio pro reo* wskazaną w apelacji obrońcy K. Soleckiego.

Podobnie skarżący w wywiedzionych apelacjach, nie wskazali, aby takie wątpliwości w sprawie dostrzegali. Prokurator, przedstawiając na str. 7 swojej apelacji fragment relacji W. Wyszkwoskiego i informacje o podejmowanych próbach powiększenia terenu schroniska i czynionych remontach, w żaden sposób nie wykazał, aby sąd powziął wątpliwości, które powinien był rozstrzygać stosując normę art. 5 § 2 k.p.k. Również obrońca oskarżonego K. Soleckiego, przywołując kwestię odpowiedzialności karnej kierownika schroniska oraz kwestię uwolnienia od odpowiedzialności karnej Prezydenta Kielc i jego zastępcy, nie przekonał, aby Sąd w związku z tym powziął wątpliwości rozstrzygane w oparciu o regułę *in dubio pro reo*.

Zgodnie z prezentowanymi wyżej uwagami, zarzuty naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. (także w wersji rozszerzonej w apelacji obrońcy), należy uznać za oczywiście bezzasadne.

Podobnie nie może być oceniony jako słuszny i skuteczny zarzut naruszenia przez sąd I instancji przepisu art. 410 k.p.k. podniesiony przez Prokuratora. W toku postępowania zostały przecież wyjaśnione - w zgodzie z nakazem płynącym z art. 366 § 1 k.p.k. – wszystkie istotne dla sprawy okoliczności, a ustalenia swe Sąd poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.). Sąd nie pominął żadnego z ujawnionych w toku rozprawy głównej dowodów, ujawnił przy tym wszystkie dowody istotne dla wyjaśnienia sprawy. Uznanie jednych dowodów za wiarygodne przy równoczesnej odmowie przyznania tego waloru innym dowodom, jest prawem sądu *meriti*, gdyż to właśnie ten sąd styka się bezpośrednio z dowodami podczas rozprawy i dlatego ma najlepsze kompetencje do ich oceny.

Ekspozowanie przez skarżącego innych dowodów, przyjęcie innej oceny materiału dowodowego, bez wykazania, że sąd naruszył reguły oceny dowodów, jest wyłącznie polemiką z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji, które pozostają pod ochroną wynikającą z zasady swobodnej oceny dowodów.

### **III. Zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k. w obu apelacjach**

Wbrew wywodom skarżących w procedowaniu sądu I instancji nie sposób doszukać się naruszenia zasady określonej w art. 7 k.p.k. Sąd w żaden sposób nie uchybił nakazom wynikającym z dyspozycji art. 7 k.p.k., dokonując wnikliwej i krytycznej oceny całokształtu materiału dowodowego, a zajęte stanowisko należycie i wyczerpująco uzasadnił. Podkreślić w tym miejscu należy, iż przekonanie Sądu o wiarygodności bądź niewiarygodności przeprowadzonych dowodów pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., o ile tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,

- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.07.2006 r., sygn. akt II KK 12/06, Lex nr 193084).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż sąd I instancji ujawnił w toku rozprawy głównej całokształt okoliczności sprawy, a dokonując oceny dowodów ustosunkował się do wszystkich i nie pominął żadnego z nich. Ponadto wskazać trzeba, że przekonanie sądu I instancji o wiarygodności bądź niewiarygodności przeprowadzonych dowodów jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, przy czym sąd *meriti* swe stanowisko w przedmiocie oceny dowodów uzasadnił w sposób wyczerpujący, przekonujący i logiczny. Tak więc prawidłowo i zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił wszystkie zeznania złożone przez świadków, przekonywująco motywując, dlaczego jedne z nich uznał za wiarygodne, a innym odmówił tego waloru. Wyjaśnił również, dlaczego krytycznie ocenił fragmenty wyjaśnień oskarżonych. Ponadto Sąd dokonał wnikliwej i przekonującej analizy materiału dowodowego o charakterze rzeczowym, w postaci zgromadzonych w sprawie dokumentów. Osobno zaznaczyć należy, że również opinia specjalistyczna, przeprowadzona w toku postępowania została oceniona prawidłowo - sąd badał ją jako samodzielny dowód (oceniając jej wewnętrzną spójność, zgodność rozumowania biegłej z wyciągniętymi wnioskami), a także w powiązaniu z innymi dowodami (w szczególności z zeznaniami świadków).

Uwzględniając to, uznać trzeba, iż skoro sąd *a quo* spełnił wyżej wskazane wymogi właściwej oceny dowodów, to ocena ta skutecznie podważona być nie może. Za prawidłowością dokonanych przez sąd I instancji ocen przeprowadzonych dowodów przemawiały okoliczności dostrzeżone przez ten Sąd i wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Konstatacji tej nie są przy tym w stanie zmienić **argumenty wskazane w apelacji Prokuratora**.

Przedstawiona na str. 7 apelacji argumentacja eksponuje wyłącznie korzystne dla stanowiska oskarżyciela fragmenty relacji W. Wyszковского, odrywając je od pozostałego materiału dowodowego. Fakt, że przepisy nie wskazywały konkretnej liczby oznaczającej maksymalną pojemność schroniska, nie oznacza bynajmniej, że przy pewnym zagęszczeniu zwierząt, nie jest możliwe ustalenie, że zwierzęta te były utrzymywane w niewłaściwych warunkach bytowania (w datach kontroli oraz w datach remanentów liczby zwierząt w schronisku były precyzyjnie ustalone, a w odniesieniu do tych stanów Sąd przykładał wnioski opinii A. Magudy, co pozwalało na ustalenie, iż zwierzęta były utrzymywane w niewłaściwych warunkach bytowania). Sąd swoje stanowisko w tym zakresie przekonująco uzasadnił, powołując się na znacznie większą liczbę dowodów niż tylko zeznania W. Wyszковского, przy tym



treść uzasadnienia wskazuje, że zeznań tych Sąd nie pominął, a w całości brał je pod uwagę czyniąc ustalenia faktyczne.

Propozycja wynikająca z analizowanego zarzutu apelacji prowadziłaby do naruszenia zasad sądowej oceny dowodów, byłaby jednostronna i wybiórcza, przez co naruszałaby reguły wyznaczone przez art. 7 k.p.k.

Podobnie zwrócenie uwagi na remonty wykonane w schronisku i próby powiększenia jego terenu, są próbą eksponowania materiału korzystnego dla stanowiska skarżącego, przy całkowitym przemilczeniu innych ustalonych przez Sąd okoliczności, które należy uwzględnić przy konstruowaniu stanu faktycznego. Prokurator pomija, że oskarżeni nie wypowiedali umów z gminami ościennymi, które powodowały nadmierne zagęszczenie zwierząt w schronisku. Pomija skarżący także i to, że wykonywane remonty były nieistotne dla rzeczywistej poprawy warunków utrzymywania zwierząt w schronisku i w żaden sposób nie zmniejszały nadmiernego ich zagęszczenia. Nie ma zatem siły argument zawarty w apelacji Prokuratora, iżby wymianę podłóża w schronisku, odnowienie kuchni, zakup kotła czy zakup samochodu do transportu zwierząt, należało traktować jako okoliczności zwalniające oskarżonych od odpowiedzialności karnej. Jest to argumentacja wyrwana z kontekstu innych dowodów, na które zwracał uwagę Sąd czyniąc ustalenia (tu chociażby fakt podpisywania umów z gminami ościennymi i nie wypowiedanie umów już obowiązujących, co prowadziło do nadmiernego zagęszczenia zwierząt w schronisku).

Wskazać należy, iż zarzut zgłoszony w pkt. 3 apelacji Prokuratora choć ma pozór zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, w istocie jest zarzutem skierowanym przeciwko prawidłowej ocenie i wazeniu dowodów. Przekonuje o tym zwrot zawarty w treści zarzutu „... *podczas gdy właściwie ocenione dowody w postaci (...) wskazują na odmienną od przyjętej przez sąd ocenę stanu faktycznego*”. Dlatego też zarzut ten należy uznać za multiplikację zarzutu zgłoszonego w pkt. 2 apelacji, w tej zaś sytuacji należy odesłać do uwag poczynionych powyżej odnośnie zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 7 k.p.k.

Słabość argumentacji zawartej w apelacji Prokuratora najpełniej znajduje swój wyraz w konkluzji domykającej apelację (str. 10, ostatni akapit). Wywód apelacji kieruje bowiem jej autora do tezy, że ustalone przez Sąd okoliczności „prowadzą do wniosków potwierdzających tezy stawiane aktem oskarżenia”.

Również **argumenty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego** nie podważają prawidłowości postępień Sądu w ramach oceny dowodów.

Apelacja stawia zarzut błędnego przyjęcia, że oskarżony Krzysztof Solecki, pełniący funkcję kierowniczą w PUK miał obowiązek i możliwość bezpośredniego wpływania na warunki panujące w schronisku. Ponadto stawia także zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. co do zamiaru oskarżonego (biorąc pod

uwagę, że jedynym dowodem na ustalenie stanu świadomości oskarżonego, a więc jego zamiaru, są jego wyjaśnienia). Apelacja przeciwstawia ustaleniom Sądu rzeczywistą motywację oskarżonego, taką mianowicie, że „lepiej by większa ilość bezpańskich zwierząt żyła w nieco gorszych warunkach, niżby (...) zwierzęta nieprzyjęte skazane były na eksterminację”.

Odnosząc się do tych zarzutów apelacji należy od razu wskazać, że są one sprzeczne ze sobą nawzajem. Bo jeśli oskarżony świadomie wybierał „mniejsze zło”, to wybór ten mógł realizować tylko w drodze jego bezpośredniego wpływania na warunki panujące w schronisku. Natomiast założenie, że bezdomne zwierzęta nieprzyjęte do schroniska w Kielcach z innych gmin, skazane byłyby na eksterminację, jest całkowicie bezpodstawne. Najwyraźniej umknęło uwadze obrońcy oskarżonego, że zgodnie z u.o.z. obowiązek zapewniania bezdomnym zwierzętom opieki ciąży na gminach, i to na każdej z osobna - tak było w dacie przypisanego czynu i tak jest obecnie.

Przyjmowanie do schroniska w Kielcach zwierząt w innych gmin było nielegalne, w warunkach prawnych w jakich działał oskarżony K. Solecki w latach 2006-2010. Ustawa z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym zakazuje spółkom gminnym (gminnym osobom prawnym) działalności gospodarczej wykraczającej poza zakres zadań o charakterze użyteczności publicznej. Także zezwolenie na prowadzenie schroniska wydane dla PUK wyraźnie ograniczało przyjmowanie do zwierząt z terenu Miasta Kielce. Pomimo to oskarżony zawarł w regulaminie organizacyjnym PUK zadanie przyjmowania do schroniska zwierząt z innych gmin oraz podpisywał umowy z innymi gminami, przez co przepelniał schronisko w stosunku do jego możliwości zapewniania zwierzętom realnej opieki.

Nie ma żadnych obiektywnych podstaw do przypuszczeń, że oskarżony działał z motywu wyboru „mniejszego zła”. Odbieranie bezdomnych psów z niemal całego województwa świętokrzyskiego w latach 2006-2010, czyniło PUK faktycznym monopolistą na tym obszarze, czego skutkiem był brak innych schronisk. Natomiast zerwanie tych umów w końcu 2010 r. spowodowało, że w województwie świętokrzyskim zaczęły powstawać schroniska i w tej chwili jest ich dziewięć. Sąd rozważył prawidłowo przedstawione powyżej okoliczności i dowody, z których one wynikały (str. 91 uzas. wyroku).

Nie ulega też żadnej wątpliwości, że podmiotem czynu „utrzymywania zwierząt” w takich a nie innych warunkach w schronisku w Kielcach była faktycznie struktura organizacyjna obejmująca konkretne osoby, od pielęgniarzy w schronisku po Prezydenta Miasta. Indywidualizując odpowiedzialność wedle stopnia kompetencji i realnego wpływu na obiektywnie ocenione warunki bytowania zwierząt, należy niewątpliwie wskazać w pierwszej kolejności kierownictwo PUK w osobach oskarżonych.

Podsumowując: stanowiska zaprezentowane w obu apelacjach w zakresie ustaleń faktycznych są jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu, argumenty podnoszone w apelacjach wynikają z eksponowania wyłącznie tych okoliczności, które jawią się jako korzystne dla stanowiska

prezentowanego przez skarżących. Podobnie ocena materiału dowodowego dokonana w apelacjach jest wybiórcza i stronnicza (w przeciwstawieniu do oceny dokonanej przez Sąd w zgodzie z regułami wskazanymi w art. 7 k.p.k. i odnoszącej się do całokształtu ujawnionych w toku rozprawy okoliczności) i jako taka nie może się ostać.

Dlatego wniosek o oddalenie złożonych w sprawie apelacji jest uzasadniony.

**PREZES**  
Stowarzyszenia Obrona Zwierząt  
*Agnieszka Lechowicz*